

W Kluczach świętujemy dwa jubileusze!

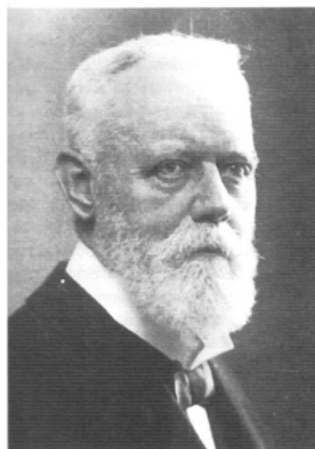
Aż trudno uwierzyć, że w 2017 roku mija 20 lat odkąd na rynku polskim pojawiły się chusteczki higieniczne i miękki papier toaletowy pod marką Velvet, które zapoczątkowały rewolucję w polskich łazienkach. To ważna rocznica dla konsumentów i dla pracowników kluczewskiej papierni, w której aż do dziś produkowany jest asortyment Velvet.

Wróćmy pamięcią do 1997 roku. Wiele się wówczas działo. Żerańska fabryka FSO świętowała premierę nowego samochodu – Daewoo Lanosa. Polska telewizja rozpoczęła emisję seriali „Klan” i „Złotopolscy”, w kinach triumfy odnosił amerykański wyciskacz łez „Titanic”. W kioskach pojawił się nowy dziennik – „Puls Biznesu”. Nikt jeszcze nie słyszał o firmie Google, która powstanie dopiero rok później, a swoją wyszukiwarkę uruchomi w 2000 roku.

Ale to właśnie w 1997 roku w kluczewskiej papierni została opracowana nowa marka produktów higienicznych – Velvet, która diametralnie zmieniła życie milionów Polaków. Marka oferowała wysoką jakość, jedwabistą miękkość, delikatność białego papieru toaletowego i chusteczek higienicznych, kategorii codziennego użytku, jednocześnie przetamując tabu i pokazując jak można korzystać z odrobiny luksusu na co dzień. Jej konkurent – szary, szorstki papier toaletowy nie miał żadnych szans. Uruchomiono też pierwszą kampanię reklamową z hasłem „Miękki jak aksamit”, które szybko wpadało w ucho i pomagało budować świadomość marki. Wkrótce pojawiły się inne marki konkurencyjne, starając się wywalczyć mocne pozycje rynkowe, ale od 2000 roku marka Velvet była niekwestionowanym liderem rynku papierowych artykułów higienicznych i pozostaje nim do dziś, stale rozszerzając portfolio produktów i udoskonalając ich jakość oraz wytyczając nowe standardy jakości. By jednak poznać historię marki Velvet, trzeba poznać historię kluczewskiej papierni, sięgającą 1897 roku.

Ambitne plany Ludwika Mauvego

Pod koniec XIX wieku rewolucja przemysłowa dopiero wkraczała w tę część Europy, a tereny wokół Olkusza cieszyły się dużym zainteresowaniem inwestorów. Ceniono nowe wynalazki. W 1897 roku odkryto m.in. aspirynę, skonstruowano silnik Diesle'a, zorganizowano pierwsze wyścigi samochodowe w Berlinie i w Marsylii. Nie dziwi zatem niktogo decyzja Ludwika Mauvego o wybudowaniu fabryki papieru w Kluczach. Obok dostępne było niezbędne zaplecze, tartaki z zapasami drewna oraz źródło wody – rzeka Biała Przemsza. Ten przedsiębiorca z Sosnowca, wizjoner swoich czasów, marzył o papierni produkującej papier najwyższej jakości. W tym celu rok później sprowadził do Klucz nowo-



Ludwik Mauve (1840-1915)

Z książki Agnieszki Miki pt. „Rody Mauve i Dietlów w Kluczach w latach 1887-1945”.